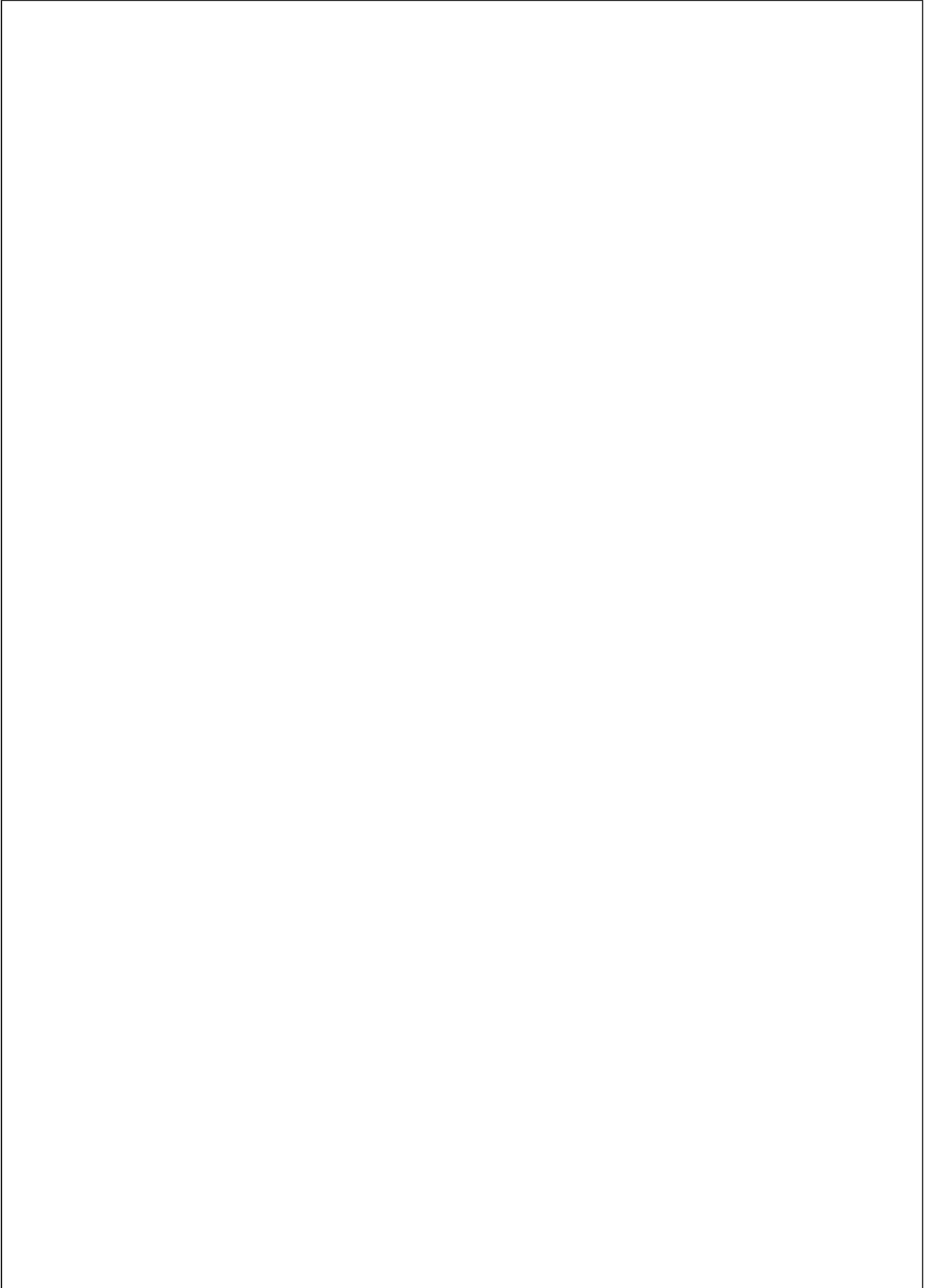


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/180123,Daniel-Gucewicz-Nie-tylko-studencki-Marzec-68-Wielka-zadyma-pod-Politechnika-Gda.html>
28.02.2026, 15:01



Daniel Gucewicz: Nie tylko studencki Marzec '68. Wielka „zadyma” pod Politechniką Gdańską

Trójmiejski Marzec '68 w porównaniu z protestami w innych ośrodkach miał pewną specyfikę. W Gdańsku doszło do największej poza stolicą manifestacji i walki ulicznej ze służbami porządkowymi, a przeciw siłom komunistycznego państwa stanęli tu w przeważającej mierze nie studenci, ale młodzi robotnicy.

12.03.2026

[Marzec 1968](#) [Młodzież](#)

Przebieg protestów marcowych w gdańskim środowisku akademickim z początku zdawał się nie odbiegać od scenariusza znanego z wydarzeń w innych miastach kraju. Na wieść o brutalnej pacyfikacji wiecu na Uniwersytecie Warszawskim 8 marca 1968 r. oraz w obliczu kłamliwych informacji prasowych studenci największej trójmiejskiej uczelni, Politechniki Gdańskiej, postanowili zaprotestować.

Początek protestów w Gdańsku

12 marca na uczelni zorganizowano spotkanie z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku Stanisławem Kociołkiem. Młodzi ludzie, przyzwyczajeni do demokratycznych obrad w ramach Uczelnianego Parlamentu Zrzeszenia Studentów Polskich PG, nie przyjęli do wiadomości jego propagandowego wystąpienia i wprost go wygwizdali, szydząc przy tym „Kociołek-matołek”. Wzięli też sprawy w swoje ręce, uchwalając rezolucję solidaryzującą się ze studentami stolicy i domagającą się między innymi ujawnienia prawdy o warszawskich wydarzeniach, ukarania winnych i zniesienia cenzury. Jeden z jej punktów głosił:

„Solidaryzujemy się ze społeczeństwem polskim, a przede wszystkim z polską klasą robotniczą”.

Jeszcze tego samego dnia wieczorem w klubie studenckim „Żak” w centrum Gdańska odbyło się spotkanie ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego z aktywem organizacji młodzieżowych. Przybyło na nie też liczne grono osób niezaproszonych (w tym wielu nie-studentów), którzy – manifestując swe poparcie dla studentów stolicy – mieli nadzieję, że ów przedstawiciel władz przedstawi relację z przebiegu zajść w Warszawie. Rapackiemu nie umożliwiono jednak wygłoszenia przemówienia do zgromadzonych na ulicy. A w centrum miasta doszło do pierwszej brutalnej interwencji MO i licznych zatrzymań.

Dotrzeć do robotników

Dzień później liderzy studenckiego protestu postanowili wyjść ze swoimi postulatami i wolną od propagandy wersją wydarzeń do robotników i mieszkańców Trójmiasta. Do Stoczni Gdańskiej im. Lenina udała się nawet specjalna delegacja studentów, lecz nie dopuszczono ich do kontaktu z robotnikami. Wysłannicy spotkali się tylko z odpowiednio nastawioną dyrekcją zakładu.

Dotarcie do robotników było jednak możliwe dzięki licznym kontaktom osobistym i

kolportowanym w Trójmieście ulotkom. Zdobyć ich poparcia miało też służyć hasło zwołania na Politechnice wielkiego wiecu z udziałem mieszkańców Gdańska w piątkowe popołudnie 15 marca 1968 roku.

Ostatecznie, w wyniku wyjątkowo silnej presji i być może dezinformacji o przygotowywanej przez milicję masakrze, liderzy protestów w ostatniej chwili odwołali zgromadzenie. Uczelnię opróżniono i zamknięto. Wiele osób – oprócz studentów także młodych robotników i uczniów szkół ponadpodstawowych – zgromadziło się jednak przed uczelnią w oczekiwaniu na przełomowe i ważne wydarzenie.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Marzec 1968, Młodzież

Artykuł